

## Na straganie

Na straganie w dzień targowy  
Takie słyszy się rozmowy:

"Może pan się o mnie oprze,  
Pan tak wędnie, panie koprze."

"Cóż się dziwić, mój szczypiorku,  
Leżę tutaj już od wtorku!"

Rzecz na to kalarepka:  
"Spójrz na rzepę - ta jest krzepka!"

Groch po brzuszku rzepę klepie:  
"Jak tam, rzepo? Coraz lepiej?"

"Dzięki, dzięki, panie grochu,  
Jakoś żyje się po trochu.

Lecz pietruszka - z tą jest gorzej:  
Błada, chuda, spać nie może."

"A to feler" -  
Westchnął seler.

Burak stroni od cebuli,  
A cebula doń się czuli:

"Mój Buraku, mój czerwony,  
Czybyś nie chciał takiej żony?"

Burak tylko nos zatyka:  
"Niech no pani prędzej zmyka,

Ja chcę żonę mieć buraczą,  
Bo przy pani wszyscy płaczą."

"A to feler" -  
Westchnął seler.

Naraz słysząc głos fasoli:  
"Gdzie się pani tu gramoli?!"

"Nie bądź dla mnie taka wielka" -  
Odpowiada jej brukselka.

"Widzieliście, jaka krewka!" -  
Zaperzyła się marchewka.

"Niech rozsądzi nas kapusta!"  
"Co, kapusta?! Głowa pusta?!"

A kapusta rzecz smutnie:  
"Moi drodzy, po co kłótnie,

Po co wasze swary głupie,  
Wnet i tak zginiemy w zupie!"

"A to feler" -  
Westchnął seler.